

CZAS WOLNY DZIECI I MŁODZIEŻY W POGLĄDACH JANA AMOSA KOMENIUSZSKIEGO

CHILDREN'S AND YOUNG PEOPLE'S FREE TIME IN JOHN AMOS COMENIUS' VIEWS

Summary: Jan Amos Komeński was propagating rules of harmonious life, which maintains the balance between learning and resting. He suggested motor plays (run, bowling, wrestling, football game) and mental gymnastics (chess) to pupils with the aim of engaging and relaxing them during spare time. Furthermore educationalist recommended joint preparations for theatrical performances and carefully chosen readings. On the other hand he considered swimming, sword fight, tree climbing, card and dice games to be dangerous entertainments.

Keywords: Leisure, reading of books, motor plays), theatrical performances

Pojęcie czasu wolnego ulegało na przestrzeni wieków wielorakim przekształceniom. W starożytności przywileje decydowania o rozkładzie swoich zajęć lub o wypoczynku dotyczyły tylko ludzi wolnych, w odróżnieniu od niewolników niemających w tym zakresie żadnych praw (Toti, 1963: 6-7). „Arystoteles dowodził, że czas wolny (*schola*) nie jest wypoczynkiem ani końcem pracy. Z kolei praca (*ascholia*) ma stanowić ukoronowanie czasu wolnego. Innymi słowy, kto pracuje, nie dysponuje czasem wolnym, nie rozporządza sobą, nie jest szczęśliwy. Według Arystotelesa człowiek powinien poświęcić czas wolny filozofii, sztuce i nauce (Denek, 2010: 18).

Jan Amos Komeński odwoływał się do etymologii słowa *schola*, aby zwrócić uwagę na pojęcie czasu wolnego: „Ktoś niedoświadczony może zarzucić, że nazwa szkoły wywodzi się od *σχολή* – czas wolny, odpoczynek, a odpoczynek to przeciwieństwo pracy. Owszem, przeciwieństwo, ale pracy mechanicznej, nużącej ciało, aby było jasne, że uczniów zwalnia się od takiej pracy po to, by cała siła natury skierowała się na tym energiczniejsze wykonywanie prac umysłowych” (Komeński, 1964: 387).

W wielu pismach czeskiego pedagoga znajdują się postulaty harmonijnego, spokojnego życia nieprzeładowanego zajęciami, w którym zachowane są odpowiednie proporcje między czasem nauki, pracy i czasem wypoczynku.

W *Regułach życia*, sformułowanych na życzenie swojego ucznia Chrystiana Ambrożego Kochlewskiego, Komeński przypominał następującą zasadę: „Ceń wartość czasu, abyś nie pozwolił minąć bezużytecznie ani jednej chwili” (Komeński, 2012: 26). Dowodził jednocześnie, że skuteczność działania zależy od zachowania odpowiednich proporcji między pracą a wypoczynkiem, dlatego wśród reguł życia przeładowanego zajęciami nauczyciel wskazał następującą: „Jednak, abyś miał większą ochotę do pracy, odpręż raz na jakiś czas umysł lub zmień rodzaj zajęcia. Nic nie jest trwałe, jeśli co pewien czas nie zaznaje odpoczynku. Napięty łuk pęka” (Komeński, 2012: 26).

Pedagog wyodrębnił trzy rodzaje zajęć: obowiązkowe, nadobowiązkowe oraz pozwalające na regenerację sił zabawy i wypoczynek (Komeński, 1964: 348). Porządek chronologiczny zaproponowany przez Jana Amosa w *Szkole wszechwiedzy* przewidywał następujący podział doby: „czas uczniów tak dzielimy, aby osiem godzin przypadało na naukę, tyleż na wypoczynek nocny i tyleż na sprawy życiowe i rozrywki” (Komeński, 1964: 347). Komeński zaznaczał, że lekcje nie powinny trwać zbyt długo: „Ale nie chcielibyśmy także, aby te osiem godzin codziennie na naukę przeznaczonych biegło w jednym ciągu, lecz aby były rozluźnione przez rozmieszczenie między nimi przerw wypoczynkowych” (Komeński, 1964: 348).

W *Porządku wypoczynków i wakacji* dokładnie została sprecyzowana długość przerw międzylekcyjnych: „po każdym godzinowym wysiłku umysłowym pół godziny było przeznaczone na wypoczynek, a po śniadaniu i po obiedzie przynajmniej godzina – na rozmowy i przechadzkę” (Komeński, 1964: 362). Ponadto w środy i soboty w szkole nie powinno być zajęć popołudniowych, aby uczniowie mieli czas na zabawy i sprawy prywatne. Dłuższe, szesnastodniowe przerwy przewidziane były na okres Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek, natomiast miesięczne wakacje miały przypadać na czas winobrania (Komeński, 1964: 363).

Podobny do zaproponowanego przez Komeńskiego terminarz rekreacji spotykamy w innych programach siedemnastowiecznych szkół. W przepisach gimnazjum słuckiego założonego przez Krzysztofa Radziwiłła, przywódcę ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim, w rozdziale *De vacationibus scholae slucensis* (O feriach szkoły słuckiej) sprecyzowano czas wypoczynku na popołudniowe godziny każdej środy i soboty, dni poprzedzające i następujące po świątach kościelnych oraz przewidywano dłuższą przerwę od zajęć po egzaminach (Ordo, 1628: k. E_{2v}-E_{3r}).

W czasie rekreacji zalecano, aby młodzież oddawała się rozrywkom najbardziej użytecznym i odpowiednim dla swojego wieku, takim jak: biegi, skoki, ujeżdżanie koni, zabawy wojskowe, np. budowanie obozu, wybieranie wodzów, ustawianie szyku bojowego. Być może o takim profilu ćwiczeń zdecydowało uwzględnienie potrzeb jednego z uczniów tej szkoły – Janusza Radziwiłła, który podobnie jak ojciec miał zostać hetmanem.

Z dystansem natomiast proponowano wyjścia z miasta, zbieranie i badanie ziół. Jako negatywne przykłady zajęć rekreacyjnych zostały wskazane pływanie i rybołówstwo.

W napisanych przez Komeńskiego w 1653 roku *Przepisach dobrze urządzonej szkoły* w części dotyczącej rozrywek pojawiły się podobne propozycje zabaw mających służyć przygotowaniu uczniów do czynnego udziału w dorosłym życiu, szczególnie zaś do działalności politycznej i wojskowej. Zostały one tak uszczegółowione: „Mogą więc uczniowie wyjść za miasto, aby obejrzeć drzewa, rośliny, pola, łąki, winnice i prace nad ich uprawą. Mogą też zorganizować sobie pokaz zasad budownictwa i przyjrzeć się pracy rzemieślników, jeżeli właśnie pracują oni przy budowie, albo formować wojsko, wyznaczać dowódców i setników, wytyczać obóz sprawiać szyki itp.” (Komeński, 1964: 433).

W *Szkole wszechwiedzy* zostały wyliczone pozytywne ćwiczenia ruchowe, takie jak: biegi i skoki do mety, gra w kręgle, zapasy, zabawy piłką lub kulą. Jedno z haseł *Orbis sensualium pictus* zatytułowano *Gry dziecińskie*. Przedstawiono w nim zabawy najmłodszych dzieci: „Chłopcy (chłopięta) grać zwykli abo bikami gałkami, abo kulając kulę do kręgli, abo krąg pałką bijąc przez pierścień, abo cygę biczykiem pędząc (goniąc, obracając) (Komeński 1667: 355). Wymieniono tu także strzelanie z kuszy i huśtanie się na kulach lub na kołysce (Komeński 1667: 357).

Komeński wielokrotnie w swoich pismach zalecał młodzieży i dzieciom grę w piłkę. Szczegóły tej zabawy również przybliży rozdział w *Orbis sensualium pictus*: „W pilniku grają piłę, którą jeden bije, drugi łapa (chwyta) i nazad bije pilnikiem, a to jest szlachecka gra dla rozruchania ciała. Piłę skórzaną nadętą [...] na dworze pięścią odbijają” (Komeński 1667: 349).

Oprócz zabaw ruchowych pedagog zalecał też spacerować po podwórzu lub ogrodzie „zawsze jednak raczej w towarzystwie niż samotnie, aby mogli dla ducha ćwiczyć się i odświeżać się rozmową” (Komeński, 1964: 360). Odpoczynkowi miało służyć odpowiednie ukształtowanie przestrzeni szkolnej: oprócz jasnych i schludnych pomieszczeń ważne było też otoczenie budynku - boisko oraz zadbane, pełen kwiatów i drzew ogród (Jówko, 2012, 206).

Inne rekreacje mogły dotyczyć rozrywek umysłowych, z zastrzeżeniem jednak gier w karty i kości „(...) dlatego, że polegają na przypadku i raczej dręczą umysł niepokojem o wynik (bo są takie natury), zamiast przynosić odprężenie, jak i dlatego, że cieszą się złą sławą, bo przeważnie dają okazję do nadużyć”. W *Orbis sensualium pictus* zostały przedstawione te niebezpieczne i zastrzeżone dla młodzieży rozrywki. „Gra kostek. Kostkami gramy abo o więcej ok, abo je upuszczamy przez trychtarz, a na tablicy liczbą naznaczonej, a to jest szczęścia próbowania gra kostyrów (Komeński, 1667: 349-351). Komeński wymienił także grę w warcaby i szachy. Tę ostatnią nazwał „nasztuczniejszą, czyli wymagającą najwięcej umiejętności i sztuki”, dodając „w której jakoby dwie wojska przeciwko sobie ciągną” (Komeński, 1964: 351).

Odrzucanie kart i kości jako bezużytecznych rozrywek zostało nawet wskazane w *Klasie gaworzenia i pierwszych kroków w Pampaedii*. Komeński, proponując odpowiednie dla tak wczesnego wieku zajęcia, zaznaczył: „Byłe wybierać

zabawy szlachetnego rodzaju, raczej z ruchem związane niż z odpoczynkiem. Nie powinno się więc zezwalać na gry w kostki czy w karty. Niech się bawią biegiem, piłką dyskiem itp., aby równomiernie rozwijać wszystkie członki” (Komeński 1973: 163).

Jednocześnie w *Pampaedii* Komeński wskazał, jak można wykorzystać kostki do nauki pisania i czytania, chcąc ją „jakimś przemyślnym sposobem osłodzić, aby dzieci nie czuły przemęczenia! A tego nie da się uzyskać inaczej jak zamieniając te prace na coś w rodzaju zabawy” (Komeński, 1973: 172). Proponował więc rzucanie 5 kostkami z wypisanymi na nich samogłoskami, spółgłoskami gardłowymi, wargowymi i zębowymi oraz z dwugłoskami. Dzieci powinny poprawnie odczytywać wypisane na kostkach litery, łączyć je w sylaby i w wyrazy (Komeński, 1973: 172-173).

Gra w kości była jednak zakazana w późniejszym okresie życia. Komeński, przedstawiając Kochlewskiemu *Reguły życia gwarantującego godny odpoczynek* przestrzegał go: „Nie rzucaj się na bezużyteczne rozrywki: karty, kości itp. Należy zająć się czymś, co odnawia zarówno umysł, jak i ciało. Osiągniesz to dzięki przechadzkom, rozmowom z przyjaciółmi, zajęciom gospodarskim i innym tego rodzaju rzeczom” (Komeński, 2012: 26-27). Komeński przestrzegał też swojego ucznia: „Jeśli się zdarzy, że będziesz wolny od pracy, nie ma konieczności, abyś nic wtedy nie robił, to znaczy gnuśniał i tracił czas bez pożytku” (Komeński, 2012: 26). Czeski pedagog bardzo ostro wypowiadał się o lenistwie, zwłaszcza w rozprawce *Fortius zmartwychwstały*, gdzie stwierdzał: „jeśli się nie usunie opieszałości, tego ogromnego kamienia tarasującego drogę do wszystkich wspaniałych możliwości, to wszelkie dalsze kształcenie, wszelkie zachęty, wszelkie dobre nadzieje związane ze szkołą, wszelkie troski i starania o nią pobożnych mecenasów, ich najbardziej szczodre świadczenia, wszelkie odnowione kolegia, audytoria, bursy, wszystkie dobre prawa i wszyscy strażnicy praw, słowem wszystko, wszystko, wszystko, jest i – jak widzę – zawsze będzie nadaremne (Komeński 1964: 385).

O proponowanych zabawach w czasie wypoczynku można dowiedzieć się z *Przepisów zachowania się zebranych na użytek młodzieży w r. 1653*. Komeński zalecał taką rekreację, jak: „zabawa obręczami, gra w kulki, w kręgle i w piłkę, biegi, skoki” (Komeński 1964: 421). Zakazywał natomiast następujących zabaw: „kości lub skorupki, malowane karty, zapasy, walka na pięści, pływanie w wodzie i tym podobne bądź płochy, bądź niebezpieczne” (Komeński 1964: 421). Komeński przestrzegał przed niebezpiecznymi rozrywkami, za które uważał wspinanie się na drzewa, pływanie i walkę na miecze (Komeński, 1964: 433).

W XVII wieku inny wybitny pedagog Sebastian Petrycy podobnie wypowiadał się o zajęciach dzieci, uznając, że „cygi, gałek igranie – dzieciom małym przystojniejsze niżli podrosłym; kart, kostek granie zgoła nieprzystojne, iż chciwości wygrania pełne, do zapalczywości i swarów przywodzą. Szachów granie przystojniejsze, bo okazuje wielki domysł i dowcip” (*Źródła* 1929: 264). Inaczej jednak mieszczanin z Pilzna oceniał pływanie, gdyż według niego jest to „sposób ćwiczenia ciała młodzi bardzo potrzebne [...]. Takie ćwiczenie często-

króć od nieprzebieżności ludzi wybawia i do śmiałości serca dodaje” (*Źródła* 1929: 265).

W czasie wypoczynku uczniowie powinni rozmawiać po łacinie, co miało sprzyjać zarówno lepszemu przyswojeniu języka, jak i odprężeniu. Pedagog postulował, aby uczniowie z zaangażowaniem oddawali się rekreacji, unikając wrzawy i rozbrykania oraz przestrzegając uczciwych zasad gry. Zwycięstwa nie można osiągać podstępem, a przegrywający w zawodach powinien „spełnić polecenie wygrywającego czy to wygłaszając jakiś cytat lub opowiadanie, czy składając wiersz jakiś lub wreszcie robiąc na żądanie coś zabawnego” (Komeński 1964: 421). Wszystkie zabawy muszą jednak odbywać się w obecności i za zgodą nauczyciela. Było to zgodne z poglądami głoszącymi, iż wychowawcy dzieci i młodzieży powinni być „pajdofilami”, czyli przyjaciółmi swoich podopiecznych (Komeński 1964: 448). Podobne poglądy, przedstawiające nauczyciela jako koordynatora zajęć szkolnych i pozaszkolnych, głosili także inni współcześni Komeńskiemu pedagogzy-nowatorzy, m.in. Wolfgang Ratke (Bieńkowski, 2000: 30).

Według Komeńskiego młodzi ludzie nie powinni wykorzystywać swojego wolnego czasu na popołudniowe drzemki, uznawał bowiem, że szkodzi to zdrowiu i umysłowi. Spanie w ciągu dnia radził zastąpić spacerami, rozmowami i wspólnymi zabawami lub ćwiczeniami muzycznymi (Komeński, 1964: 435).

Pomimo przywiązywania wielkiego znaczenia do aktywności ruchowej i rekreacji uczniów, czeski pedagog przypominał: „Nie należy więc zawodom i zabawom dawać pierwszego miejsca, lecz dalsze i dopiero po odbyciu poważnych zajęć. [...] Należy tak się bawić, aby zabawa służyła nie tylko zdrowiu ciała, ale i odświeżeniu umysłu” (Komeński, 1964: 432-433). Zakazywał więc gier w pozycji siedzącej i trzymających w napięciu.

Wolny czas dzieci i młodzieży mogła też wypełniać lektura. Czeski pedagog przywiązywał do książek wielkie znaczenie, nazywając je niemymi nauczycielami i najwierniejszymi przyjaciółmi (Komeński, 1954: 218-219). Zarazem jednak przestrzegał przed niekontrolowanym doбором dzieł. Zwrócił też uwagę na występujący w szkolnictwie niewłaściwy dobór lektury i jej nadmiar „wolno było uczniom bez sprzeciwu nauczycieli zajmować się w szkole lub poza szkołą także i innymi książkami i uważano, że im więcej przeczyta się autorów, tym więcej znajdzie się sposobności do czynienia postępów, gdy tymczasem było to tylko tym większym rozprasaniem uwagi” (Komeński, 1935: 151). Radą na taki niekorzystny i niekontrolowany wybór książek było czytanie dzieł służących rozwojowi duchowemu i lepszemu poznaniu otaczającego świata. Pedagog nie uwzględniał przy tym ludycznych aspektów lektury, całkowicie odrzucając książki rozrywkowe, zbędne w kształtowaniu osobowości odbiorcy (Sawicka-Jurek, 2010: 268). W *Pampaedii* zalecał natomiast publikacje mające „zawierać taki wymiar zadań, aby wypełniły cały okres chłopięctwa i czas wolny w nim, nie pozostawiając zeń niczego na rzeczy płocze i złe” (Komeński, 1973:180). Komeński chwalił książki praktyczne (Komeński, 1954: 221) oraz wskazywał na korzyści płynące z lektury dobrze dobranych dzieł, które: „szczerze, otwarcie, bez obłudy, uczą nas, kształcą, napominają,

pocieszają, żywo uobecniają nawet rzeczy oczom naszym bardzo dalekie” (Komeński, 1954: 220). Zarazem wyraźnie wskazywał niebezpieczeństwo wyboru złych i szkodliwych dzieł (za takie m.in. uważał utwory niektórych starożytnych autorów) (Jarczykova, 2012: 23-25).

Samokształcenie było według Jana Amosa sposobem na pożyteczne spędzenie czasu, dlatego przekonywał słuchaczy szkoły w Sárospatak: „Cały czas, któryście dotychczas poświęcali na studiowanie rozdrobnionych zbiorów i wyciągów albo traciliście w beczynności lub na marne fraszki i wszelkiego rodzaju bezużyteczne rozproszenie myśli, skupcie teraz, zgromadźcie na to właśnie, abyście stali się żarłokami nie tylko książek, ale i czasu (Komeński, 1954: 228).

Komeński podkreślał konieczność łatwego dostępu do zbiorów bibliotecznych i doceniał rolę samodzielnej lektury (Komeński 1935: 267). Dokładnie nawet opisał pokój cichej nauki, w którym uczeń będzie czytał wybrane dzieła i sporządzał z nich własne wypisy (Komeński, 1667: 241-243). Przedstawiając program nauczania, wyróżnił zadania nadobowiązkowe i zaliczył do nich czytanie książek bez pomocy nauczyciela. Zalecał ten sposób samokształcenia szczególnie uczniom uzdolnionym, którzy w ten sposób poszerzaliby swoje horyzonty i poprzez dzielenie się z kolegami swoimi refleksjami zachęcali ich do podobnej lektury (Komeński, 1964: 358-359).

Samodzielna praca z książką miała charakter bardzo zbliżony do zajęć szkolnych, Komeński, precyzując w *Szkole wszechwiedzy* rozkład zajęć w siedmiu kolejnych klasach przedstawiał też zabawy, które są odpowiednie dla dzieci w danym wieku. Najmłodszym rozrywki mieli dobierać nauczyciele, starsi uczniowie mogli brać udział w zawodach polegających na rozwiązywaniu zagadek (Komeński, 1964: 375). W klasie najwyższej, teologicznej, zostały dopuszczone zabawy „nie odbiegające zbyt od nauki udzielanej w tej religijnej klasie” (Komeński, 1964: 382).

Według Zygmunta Dąbrowskiego najbardziej istotną funkcją wolnego czasu jest wypoczynek, czyli regeneracja sił fizycznych i psychicznych organizmu (Dąbrowski, 1966: 18). Czytanie książek w samotności z pewnością nie zapewniało pełnej odnowy, z czego zresztą zdawał sobie sprawę Komeński, zalecając zmianę zajęć.

Takie mogły być na przykład gry sceniczne, które były przygotowywane w zespole. Komeński przywiązywał wielką rolę do szkolnych przedstawień teatralnych. Traktował je jako zajęcia, które „przyczyniają się nie tyle do wewnętrznych sił ducha, ile raczej do orzeźwienia ciała, a tą drogą także do wzmocnienia żywotności umysłu. Takimi są: różne zabawy i gry sceniczne” (Komeński, 1964: 359).

Protestanci nie przywiązywali do teatru większego znaczenia. Program nauczania gimnazjum w Kiejdanach nie przewidywał zajmowania się wystawianiem komedii. Na sesji zboru kiejdańskiego w roku 1637 postanowiono, aby „komediami nie zabawiać dzieci, chyba dysputacjami, oracjami, dialogami” (Twarek, 1970: 227). Jak stwierdzał Tadeusz Bieńkowski: „Przedstawienia miało organizować w końcu XVII wieku kalwińska szkoła w Słucku, ale brak o nich

konkretnych wiadomości” (Bieńkowski, 1968: 51). Zachowany regulamin tego liceum pozwala jednak przypuszczać, że organizowano w Słucku przedstawienia sceniczne. Autor *Ordo scholae slucensis...* tak zachwalał działalność teatralną: „wzmacnia ona pamięć, skalę głosu i wypowiedzi, tonuje działanie, odpowiednio łączy wyraz twarzy i gest, budzi niemalże zaufanie, w końcu przyzwyczajają młodzież do występów publicznych” (*Ordo*, 1628: k. E_{2r}, przekład Aleksandra Golik-Prus).

Komeński w *Szkole wszechwiedzy* także proponował różne gry sceniczne, dostosowując repertuar i formy występów do wieku uczniów (Komeński, 1964: 366-382). Twórcze zabawy miały nie tylko sprzyjać harmonijnemu rozwojowi człowieka, ale także budować przyjazny klimat społeczny w szkole. W przekonaniach czeskiego pedagoga urozmaicone zajęcia szkolne powinny przeplatać się z wypoczynkiem, dzieci powinny mieć czas na „odpoczynek, wspólne pogadanki, zabawy, żarty, muzykę” (Jówko, 2012: 206).

Jak wynika z przeglądu różnych propozycji spędzania wolnego czasu przedstawionych w pismach Jana Amosa Komeńskiego, pedagog zwracał uwagę nie tylko na skuteczne metody nauczania, ale starał się uwzględnić w swoich rozważaniach także zajęcia pozalekcyjne. Miał świadomość konieczności wypoczynku, zachęcał więc uczniów do zmiany zajęć, do aktywności ruchowej, podsuwał nauczycielom propozycje najbardziej wartościowych, dostosowanych do wieku dzieci rozrywek. Wielokrotnie potępiał lenistwo i gnuśność, złe lub niebezpieczne zabawy, a także, gry o charakterze hazardowym. Wolny czas był wtedy dobrze spędzony, kiedy przynosił regenerację umysłu i przyczyniał się do rozwoju dzieci i młodzieży.

Bibliografia

1. Bieńkowski Tadeusz, *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*. Pułtusk 2000.
2. Bieńkowski Tadeusz, *Teatr i dramat szkół różnowierczych w Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, tom 13, 1968.
3. Dąbrowski Zygmunt, *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Warszawa 1966.
4. Denek Kazimierz, *W stronę pedagogiki czasu*, [w:] *Opieka – wychowanie – kształcenie. Moduły edukacyjne*, red. W. Woronowicz, D. Apanel, Kraków 2010.
5. Dyrdół Tomasz, *Czas wolny dzieci i młodzieży w regionie leszczyńskim – wstępna diagnoza*, „Scripta Comeniana Lesnensia”, PWSZ im. J.A. Komeńskiego w Lesznie 2010, nr 8.
6. Jarczykowa Mariola, *Pożyteczne i szkodliwe lektury według Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] *Zalecenia i przestrogi lekturowe (XVI-XX wiek)*, red. Mariola Jarczykowa, Agnieszka Bajor, Katowice 2012.
7. Jówko Ewa, *Kultura szkoły w myśli pedagogicznej Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku*, pod red. B. Sitarskiej, R. Mnicha, Siedlce 2012.

8. Komeński Jan Amos, *Orbis sensualium pictus*. Bregae Silesiorum 1667.
9. Komeński: *Mowa o umiejętnym posługiwaniu się książkami, najcelniejszym narzędziem kształcenia umysłu*, [w:] M. Walentynowicz: *Działalność pedagogiczna bibliotekarza*, Toruń 1956.
10. Komeński Jan Amos, *Reguły życia rozumnego, harmonijnego, spokojnego, aktywnego, przeładowanego zajęciami, gwarantującego godny odpoczynek, wreszcie – życia-podróży*, [w:] Chrystian Ambroży Kochlewski, *polski uczeń Komeniusza*, wstęp Mariola Jarczykowa, Warszawa 2012.
11. Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, przeł. Krystyna Remerowa, Wstępem i komentarzem opatrzył Bogdan Suchodolski, Wrocław 1973.
12. Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka przedstawiająca uniwersalną sztukę nauczania wszystkich wszystkiego*, przeł. Krystyna Remerowa, Lwów 1935.
13. *Ordo scholae slucensis*. Lubcz 1628.
14. Sawicka-Jurek Jolanta, »Trzeba nadto czytać książki«. *Komeński i inni w XVII wieku o roli książki*, [w:] *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, pod red. B. Sitarskiej, R. Mnicha, Siedlce 2010.
15. Toti Gianni, *Czas wolny*, Warszawa 1963.
16. Tworek Stanisław, *Programy nauczania i prawa gimnazjum kalwińskiego w Kiejdanach z lat 1629 i 1685*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, tom 15, 1970.
17. *Źródła do historii wychowania (wybór)*, cz. 1: *Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*, wybrał i objaśnił Stanisław Kot, Warszawa 1929.